

Czy media ukrywają prawdziwą liczbę zabitych ukraińskich żołnierzy?

11 kwietnia 2023

Poparcie opinii publicznej w krajach demokratycznych jest niezwykle ważne dla podtrzymywania prowadzonej przez władzę takiego kraju polityki. W przypadku wsparcia dla wojny, która staje się coraz mniej popularna w społeczeństwie ze względu na koszty, jakie przeciętny zjadacza chleba w związku z nią ponosi, sytuacja wygląda szczególnie delikatnie i wymaga zadbania o najdrobniejszy szczegół przekazu medialnego, aby z jednej strony nie okłamywać społeczeństwa, gdyż kłamstwa medialne zdemaskowane prowadzą do znacznego spadku zaufania do mainstreamowych środków masowego przekazu, a z drugiej, aby ukryć niewygodne fakty, które mogą poparcie dla wojny osłabić.



Podtrzymywanie dalszego poparcia dla militarnego i finansowego wsparcia Ukrainy w jej wojnie z Federacją Rosyjską wymaga ze strony propagandy przede wszystkim ukazania strony ukraińskiej jako humanitarnej, kompetentnej, nowoczesnej, demokratycznej, walczącej o słuszne wartości, napadniętej bez prowokacji z własnej strony... A przede wszystkim Ukraina musi w przekazie

medialnym tę wojnę wygrywać. Cokolwiek by to znaczyło.

Aby udowodnić ponad wszelką wątpliwość, że strona ukraińska jest kompetentna i tę wojnę wygrywa, należy zaznaczać to przede wszystkim w statystykach. Opinia publiczna patrząc na mapę Ukrainy z uwzględnieniem rozmieszczenia wojsk obu stron, na której widać wyraźnie, że Ukraina od wielu miesięcy nie czyni żadnych postępów, a więc wojnę wyraźnie przegrywa, gdyż Rosja wciąż okupuje prawie 20% jej terytorium, od razu dostrzec może, że wojsko ukraińskie wcale nie jest tak kompetentne jak zdają się sugerować to media.

Aby więc to negatywne wrażenie zatrzeć, najlepiej wyolbrzymiać starty poniesione przez wroga, przy jednoczesnym ukrywaniu start własnych lub też braku precyzyjnego określenia ile te straty wynoszą. Można oczywiście w tej materii skłamać, jednak kłamstwo może zostać w pewnym momencie zdemaskowane, a źródło tego kłamstwa wówczas zostanie na długi czas zdyskredytowane jako źródło niewiarygodne.

Z taką sytuacją, jak się wydaje, mieliśmy do czynienia w połowie marca bieżącego roku. Serwis „Politico”, wpływowe amerykańskie medium, którego każdy pracownik musi popierać integrację europejską, NATO, prawo Izraela do istnienia, społeczeństwo otwarte oraz wolny rynek, w swoim tekście pt. „»Ukraina nie ma czasu do stracenia«: USA przygotowują Kijów do wiosennej ofensywy” stwierdziło, że jak do tej pory, tj. do 15 marca 2023 roku, na Ukrainie zginęło ponad 100 tys. ukraińskich żołnierzy. Jednak następnie w artykule dokonano zmiany: pozostawiono liczbę ponad 100 000, jednak zamieniono „zabitych” na „zabitych lub rannych”.

Przypomnijmy, że tuszowanie niewygodnych faktów co do wojny ukraińskiej w amerykańskich mediach miało miejsce już niejednokrotnie. Najlepszym tego przykładem był film stacji CBS, który został oceniony tylko dlatego, bo padały w nim słowa wskazujące na to, że tylko 30% broni wysyłanej na Ukrainę przez zachodnie rządy dociera na linię frontu. W marcu

bieżącego roku mieliśmy do czynienia najprawdopodobniej z podobnym „przekrętem”.

Jak wskazują źródła związane z amerykańskimi służbami specjalnymi, strona rosyjska do połowy marca straciła około 60-70 tys. żołnierzy – tj. tylu żołdatów Putina poniosło śmierć. Gdyby te zestawienia, podawane m.in. przez współpracownika CIA Seta Jonesa, zestawić z ponad 100 tysiącami martwych żołnierzy Kijowa, dostalibyśmy obraz kompletnej porażki strony ukraińskiej, biorąc pod uwagę, że to strona atakująca powinna ponosić większe straty. Ta porażka brzmiałaby tym gorzej, iż jak podaje w swoim artykule dla „Politico” Lara Seligman, doświadczona dziennikarka od lat związana z tematyką militarną, Ukraina na wojnie straciła swoich najbardziej doświadczonych żołnierzy. Informacje te współgrają z innymi doniesieniami z frontu wojny na Dzikich Polach, a mianowicie iż ukraiński żołnierz, przerzucony na wschód tego kraju w ciągu ostatnich tygodni, ma przeżywać co najwyżej kilka dni. A jego przygotowanie do walki jest, łagodnie mówiąc, niewielkie – doniesienia mówią o tym, że wielu Ukraińców wysyłanych na front nie umie nawet dobrze posługiwać się bronią.

Ukrainą wstrząsnął przypadek Bohdana Pokitki, który został zmobilizowany do wojska, jednak przed wysłaniem na front tylko raz miał okazję ćwiczyć na poligonie i tylko raz w życiu wówczas strzelał z broni palnej. Zginął po 4 dniach służby pod Bachmutem.

Jak bardzo źle dla strony ukraińskiej przebiega ta wojna, w przypływie szczerości stwierdził także były polski minister spraw zagranicznych i obrony narodowej Radosław Sikorski. W wywiadzie dla gazety „Newsweek” miał powiedzieć, że w Davos spotkał się z pewną byłą ukraińską minister. Ta mu zakomunikowała, że różnica pomiędzy rosyjskimi stratami a stratami Ukrainy polega na tym, że Ukraińcy tracą na wojnie swoich najlepszych ludzi natomiast Rosjanie więźniów.

Sytuacja na Ukrainie, jeżeli chodzi o rekrutowanie kolejnego, co tu dużo mówić, mięsa armatniego, wygląda tak tragicznie, że zaproszenia do stawienia się w jednostkach wysyłane są już do ojców kilku dzieci, jedynych żywicieli rodziny, a nawet osób niepełnosprawnych. Na ukraińskich portalach z ogłoszeniami zaczęły się pojawiać oferty opieki nad staruszkami inwalidami, co mogłoby stać się argumentem przeciwko poborowi. Jak czytamy w ogłoszeniach, lepiej opiekować się staruszką niż łamać sobie ręce lub nogi.

Wszystko więc wskazuje na to, że liczba ponad 100 000 martwych ukraińskich żołnierzy jest jak najbardziej wiarygodna. Trudno z resztą sądzić, że doświadczona dziennikarka zajmująca się kwestiami wojskowymi od lat mogłaby się w takiej kwestii pomylić i następnie poprawiać swoją pomyłkę. Ocenzurowanie filmu CBS, w którym wyraźnie padło zdanie o 30% zachodniej broni wysłanej na Ukrainę, która dociera na front jest najlepszym przykładem tego jak tuszuje się niewygodne dla poparcia przez opinię publiczną przedłużania wojny fakty.

Doradca Pentagonu oraz amerykańskiego wywiadu James Rickards kilkanaście dni temu stwierdził, że już ponad 200 000 ukraińskich żołnierzy poniosło śmierci w wojnie z Federacją Rosyjską. Biorąc pod uwagę, że poprzednie szacunki Rickardsa o stratach rosyjskich poniżej 100 000 zabitych okazały się wiarygodne, a przynajmniej tak wynika z tekstu wspomnianego już współpracownika CIA Seta Jonesa, opublikowanego 19 marca 2023 roku, zapewne i te mają dużo wspólnego z prawdą.

Magiczna liczba 100 000 ukraińskich strat pojawiła się po raz pierwszy w międzynarodowej przestrzeni medialnej w listopadzie 2022 roku. Wówczas pierwotnie mówiono nie o 100 000 zabitych i rannych, lecz o 100 tys. zabitych ukraińskich żołnierzy. Po czym również zdementowano i stwierdzono, że jednak chodzi o 100 tys. zabitych i rannych. Biorąc pod uwagę, że od momentu wybuchu wojny w lutym do momentu pierwszej wiarygodnej wzmianki o tym minęło dokładnie 9 miesięcy, a od listopada 2022 minęło kolejnych prawie 5 miesięcy, liczba 100 000 jeżeli

była prawdziwa, obecnie jest już dawno nieaktualna.

Jaka jest prawdziwa liczba strat ukraińskich zapewne jeszcze długo się nie dowiemy jeżeli w ogóle dowiemy się za naszego życia. Jeżeli Ukraina walczy tak nieudolnie jak wskazują na to liczne relacje, o których informują już nawet mainstreamowi media, to prawdziwe statystyki mogą być ukrywane latami albo dziesięcioleciami, aby nikt na szeroko pojętym zachodzie nie zwątpił w słuszność walki i śmierci za amerykańską hegemonię jeżeli w przyszłości przyszłoby się mu zmierzyć z kolejnym wrogiem, którego Waszyngton będzie chciał osłabiać rękoma innych narodów.

Zwłaszcza my Polacy nie możemy zbyt dużo wiedzieć o prawdziwych stratach strony ukraińskiej, gdyż ich ogrom, jeżeli zostałby ujawniony i ponad wszelką wątpliwość potwierdzony, spowodowałby drastyczny spadek poparcia dla służby wojskowej w Polsce i osłabienia gotowości narodu polskiego do śmierci za interes Londynu czy też Waszyngtonu jeżeli tylko „geniusze” z Pentagonu po raz kolejny wpadliby na pomysł, że trzeba pozabijać Rosjan i podreperować tym samym budżety amerykańskich koncernów zbrojeniowych, rozwalając przy tym także eurazjatyckie szlaki handlowe i niszcząc Chinom i Europejczykom wzajemną wymianę handlową.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1. <https://www.lawfareblog.com/bloody-toll-russias-war-ukraine>
2. <https://www.wsws.org/en/articles/2023/03/17/fmvo-m17.html>
3. <https://libertarianinstitute.org/news/100000-ukraine-soldiers-killed-in-war-including-most-experienced-forces/>
- 4.

<https://www.politico.com/news/2023/03/15/dod-ukraine-war-supplies-00087291>

5.

<https://geopoliticaconomy.com/2022/08/10/cbs-censors-report-ukraine-weapons-corruption/>

6. <https://dailyreckoning.com/were-the-sucker/>

7. „Newsweek – Wydanie Specjalne”, nr 1/2023.

8. „Polityka”, nr 13/2023.